

Zbigniew Swiderski

POJĘCIE PAPIERU WARTOŚCIOWEGO
W NIEMIECKIEJ DOKTRYNIE PRAWA

I

Zmiany w ustroju gospodarczym naszego kraju oraz podążającego za nimi prawa stawiają przed nauką prawa szereg zadań¹. Do równie istotnych, jak opracowywanie nowych aktów prawnych i nowelizowanie dotychczasowych, należą badania o charakterze dogmatycznym, sięgające do źródeł przyjmowanych rozwiązań prawnych. Uporządkowanie terminologiczne, ustalenie istoty i natury określonych rozwiązań prawnych jest też pilniejsze — jak się wydaje — kiedy przywracane są instytucje prawne, których znaczenie w życiu gospodarczym naszego kraju było w ostatnim półwieczu kwestionowane.

Ponowne kształtowanie rynku kapitałowego w Polsce zdecydowało o szerokim zainteresowaniu się akcjami, obligacjami i wekslami, jak również zasadami funkcjonowania instytucji, które są związane z ich obrotem. Wskazane dokumenty są na ogół niekwestionowanymi papierami wartościowymi. Nie są też jedynymi, które posiadają taki charakter. Tradycja oraz ustawowe kształtowanie rynków kapitałowych zdecydowały o bogactwie form, w których występują papiery wartościowe². Poszczególne postacie tych papierów, a zwłaszcza wszystko co je łączy, jest przedmiotem badań kompleksowej i zdecydowanie wyodrębnionej dziedziny prawa, jaką na gruncie wielu już systemów prawnych stanowi prawo papierów wartościowych³. Na ogół bowiem ustawowej regulacji

¹ Autor dziękuje niemieckiej fundacji Volkswagena za sfinansowanie stażu na Uniwersytecie w Giessen.

² Zob. np. R. Richardi, *Wertpapierrecht*, Heidelberg 1987, s. 5 i n.

³ Zob. W. Fikentscher, *Wirtschaftsrecht*, t. I: *Weltwirtschaftsrecht. Europaisches Wirtschaftsrecht*, München 1983, s. 36, 562—563; także A. Baumbach,

poddane są poszczególne postacie papierów wartościowych, natomiast nauce prawa pozostawiono zadanie sformułowania zasad, które będą miały ogólny charakter.

Imponująco przedstawia się refleksja teoretyczna w niemieckiej nauce prawa papierów wartościowych. Pomimo bowiem tego, że ustawodawstwu niemieckiemu znane jest pojęcie papieru wartościowego — zastosowane w wielu przepisach⁴ — to jednak nie zdefiniowano go w ustawie. Zadania sformułowania ogólnego pojęcia papieru wartościowego podjęła się nauka⁵. Tym samym niemiecką dogmatykę prawa należy zaliczyć do nielicznych, które przedstawiają i analizują wspólne właściwości poszczególnych postaci papierów wartościowych.

Chociaż nasz ustawodawca wyodrębnił przy ostatniej nowelizacji Kodeksu cywilnego także przepisy o papierach wartościowych⁶, to jednak nie sięgnął do przykładu ustawodawstwa szwajcarskiego tak daleko, aby zdefiniować również w ustawie pojęcie papieru wartościowego. Także u nas zadanie to pozostawiono nauce prawa, która — nim je wykona — niejednokrotnie będzie jeszcze sięgała do wyników badań prowadzonych na gruncie obcych systemów prawnych. Opisanie pojęcia papieru wartościowego jest niewątpliwie potrzebne. Służy bowiem oznaczeniu wspólnych właściwości mniejszej lub większej grupy papierów, które mogą być wystawiane z powodów dowodowych, legitymacyjnych, czy też przenoszenia praw (obrotu). Ogólny obraz stanu badań pojęcia papieru wartościowego w niemieckiej dogmatyce prawa jest przedmiotem uwagi w niniejszym opracowaniu.

II

Nie budziło dotychczas najmniejszych wątpliwości, że papierem wartościowym jest dokument, w którego treści określone jest prawo⁷. Wskazanie na dokument i określone na nim prawo nie jest jednak wystarczające dla wyznaczenia granicy występującej pomiędzy papierami war-

W. Hefermehl, *Wechselgesetz und Scheckgesetz*, München 1986, s. 2—3 i tam podana literatura oraz informacje o obcych systemach prawnych.

⁴ Ich zestawienie zob. Baumbach, Hefermehl, *Wechselgesetz...*, s. 2 oraz *Münchener Kommentar*, t. III, cz. 2 (*Schuldrecht*), wyd. II, München 1986, s. 1174.

⁵ Zob. przede wszystkim H. J. Haag, *Die Begriffsbildung der Wertpapiere*, Bad Hamburg 1969 oraz W. Zöllner, *Wertpapierrecht*, München 1982, s. XIII i tam podaną literaturę.

⁶ Zob. Dz.U. z 1990 r., nr 55, poz. 321.

⁷ Zob. Zöllner, *Wertpapierrecht*, s. 15; A. Heuck, C. W. Canaris, *Recht der Wertpapiere*, München 1986, s. 1.

tościowymi a pozostałymi dokumentami. Niewiele też osiągnie się poprzez uściślenie, że zapisane prawo musi mieć prywatno-prawny charakter, a dokument stwierdzający jedynie fakty, chociaż też może być pełnowartościowy, z wielu względów nie jest jednak żadnym papierem wartościowym⁸. Do właściwości różnicujących, a więc i definiujących papier wartościowy, nie będą więc należały ww. cechy, ponieważ ich wyodrębnienie nie daje jeszcze żadnych podstaw do odpowiedzi na pytanie: co decyduje o tym, że pewnym dokumentem odmawiamy charakteru papieru wartościowego, a innym go przyznajemy.

Zasadnicze właściwości papieru wartościowego dostrzegane są przede wszystkim w szczególnym związku, który zachodzi pomiędzy papierem (dokumentem) a inkorporowanym prawem. Bez znaczenia pozostaje przy tym konstytuowany charakter zapisania prawa na dokumencie, jak i sam fakt zapisania, ponieważ papierami wartościowymi są także i takie papiery, w których ucieleśnione prawo istniało już przed tym aktem i wystawienie dokumentu niczego nie zmieniło⁹. Przedmiotem sporu jest więc ustalenie, w czym wyraża się szczególnie skutek udokumentowania prawa, decydujący o papierze wartościowym. Stawiane też jest pytanie o funkcję, jaką spełnia dokument wobec inkorporowanego prawa¹⁰. Wystawienie dokumentu służy bowiem osiągnięciu celu, w którego identyfikacji szuka się również wyjaśnienia tego zjawiska. Dla uzyskania jasności co do istoty papieru wartościowego ważne jest także uchwycenie rzeczywistego znaczenia gospodarczego tych dokumentów. Niemniej zasadniczą uwagę należy w dalszym ciągu kierować na treść dokumentu, czyli określone w nim prawo.

Wątpliwość budzi też, z jakich powodów niezbędne jest ściśle powiązanie prawa z dokumentem, który go określa.

W niemieckiej doktrynie prawa papierów wartościowych dominują dwa stanowiska przy udzielaniu odpowiedzi na powyższe pytania. Wy różnia się bowiem przede wszystkim wąskie i szerokie ujęcie pojęcia papieru wartościowego, którym odpowiadają teorie Ulmera i Brunnera. Ich kształtowanie następowało oczywiście we wzajemnej konfrontacji, której efektem były również ich modyfikacje. Ostatnio podjęto nawet próbę nowego spojrzenia na istotę papierów wartościowych. Aktualnie można więc wyodrębnić trzy zasadnicze spojrzenia na główne właściwości papieru wartościowego¹¹. One też będą przedmiotem mojej uwagi

⁸ Zob. Zöllner, *Wertpapierrecht*; Heuck, Canaris, *Recht...*, s. 2.

⁹ Np. akcje, bliżej zob. Heuck, Canaris, *Recht...*, s. 6.

¹⁰ Zob. Baumbach, Hefermehl, *Wechselgesetz...*, s. 2—4; Heuck, Canaris, *Recht...*, s. 6; Zöllner, *Wertpapierrecht*, s. 15 i n.

¹¹ *Münchener Kommentar*, s. 1174 i n.; *Staudingers Kommentar*, t. II (*Recht der Schuldverhältnisse*), Berlin 1986, s. 628 i n.

w dalszych rozważaniach, które — opierając się na niemieckiej literaturze — mają służyć wyjaśnieniu, w czym tkwi fenomen zjawiska tworzącego papier wartościowy.

III

Według teorii, która prowadzi do wąskiego rozumienia pojęcia papieru wartościowego, zasadnicza jego właściwość upatrywana jest w tym, że rozporządzenie zapisanym prawem następuje przez rozporządzenie papierem (dokumentem). Głównymi jej przedstawicielami są L. Raiser i E. Ulmer¹², którzy śmiało cytują starą formułę, że „prawo z papieru idzie za prawem do papieru” („Recht aus dem Papier folgt dem Recht am Papier”).

Inkorporowanie prawa w papierze wartościowym oznacza w rezultacie takie jego uprzedmiotowienie, że będzie ono przenoszone w drodze dyspozycji co do samego dokumentu, a więc według prawnorzeczowych zasad. Oczywiście zbywcy i nabywcy papieru wartościowego nie chodzi tylko o przeniesienie własności dokumentu. Niewątpliwie własność papieru na ogół nie będzie miała żadnego gospodarczego znaczenia, jeśli właścicielowi nie przysługuje inkorporowane w nim prawo. Papier będzie przedstawiał się jako pełnowartościowy tylko dla uprawnionego, który może realizować określone w nim prawo.

Zapisane prawo będzie więc przenoszone, jak ruchoma rzecz. Przeniesienie tego prawa następuje z reguły przez wydanie papieru, a więc na podstawie zasad prawnorzeczowych. One też będą decydować przy ocenie przeniesienia samego prawa. Wobec czego, o ile przy nabyciu rzeczy będzie oceniana dobra/zła wiara nabywcy, to treść tego prawa zostanie określona według treści dokumentu, a zarzuty ze stosunków osobistych będą istotnie ograniczone.

Nietrudno zauważyć, że zastosowanie prawnorzeczowych zasad liczyć się będzie szczególnie w masowym, gospodarczym wykorzystaniu papierów wartościowych, kiedy znajdują się one w obiegu. Wówczas bowiem zapisane prawo wędruje z ręki do ręki i wyraźnie widać, że papier wartościowy przedstawia się jako jedność: dokumentu i określonego w nim prawa.

Naturalną konsekwencją powyższego spojrzenia na papier wartościowy było przyznanie takiego charakteru tylko dokumentom na okaziciela

¹² L. Raiser, *Das Rektapapier*, „Zeitschrift für das Gesamte Handelsrecht und Wirtschaftsrecht” 1935, Nr. 101, s. 13 i n.; E. Ulmer, *Das Recht der Wertpapiere*, Stuttgart—Berlin 1938.

i na zlecenie¹³. Nie są więc nimi te dokumenty, na których określone prawo wymaga przelewu (cesji). W tych bowiem sytuacjach „prawo do papieru idzie za prawem z papieru” („Recht am Papier folgt dem Recht aus dem Papier”)¹⁴. Wobec czego w stosunku do rektaweksli niezbędne będzie ustalenie, że nie są one papierami wartościowymi w powyższym ujęciu. Z uwagi jednak na szereg wspólnych cech rektapapierów z papierami wartościowymi autor przedstawionego ujęcia wyodrębnił obok tych ostatnich także „dokumenty podobne do papierów wartościowych” („wertpapierähnliche Urkunden”), które poddał niektórym zasadom prawa papierów wartościowych¹⁵. Nie usuwa to jednak „kunsztownego rozbicia” wszelkich dokumentów na posiadające i nie posiadające kwalifikacji papierów wartościowych.

IV

W przeciwieństwie do pielęgnowanych w ubiegłym stuleciu poglądów, które podkreślały prawnorzeczowy charakter papierów wartościowych¹⁶, H. Brunner w wydany w roku 1882 *Endelmans Handbuch der deutschen Handelsrecht* zwrócił uwagę na gospodarcze znaczenie inkorporowania prawa, którego treść podawał dokument. Uznał bowiem, że o rzeczywistej funkcji tych papierów przesądza ich wartość gospodarcza, a nie dowodowa, o której stanowi jedynie sam dokument. Stąd też ich istotę widział w tym, że dla zużytkowania (Verwaltung) prawa określonego w treści dokumentu niezbędne jest władanie (Innehabung) tym dokumentem¹⁷.

Również dzisiaj większość autorów niemieckich akceptuje to szerokie ujęcie papieru wartościowego¹⁸. Tak też jest w Austrii¹⁹ i naturalnie

¹³ Ulmer, *Das Recht...*, a współcześnie także J. Franke, *Stiefkind der Jurisprudenz: die Namensschuldverschreibung*, „Der Betrieb” 1983, s. 377 i n.

¹⁴ Kiedy np. występuje zwykły dokument, który wystawia pożyczkobiorca, to w razie cesji wierzytelności również własność dokumentu automatycznie przejdzie na nowego wierzyciela. Przeniesienie samego dokumentu nie miałoby żadnego znaczenia dla wierzytelności z pożyczki, por. Zöllner, *Wertpapierrecht*, s. 18.

¹⁵ Ulmer, *Das Recht...*, s. 34; Raiser, *Das Rektapapier*, s. 61 i n.

¹⁶ Zob. Haag, *Die Begriffsbildung...*, s. 34 i n.

¹⁷ H. Brunner, *Die Wertpapiere*, [w:] *Endelmans Handbuch des deutschen Handels-, See- und Wechselrecht*, Lipsk 1882, t. II, s. 140 i n.

¹⁸ *Staudingers Kommentar; Münchener Kommentar*.

¹⁹ P. Avancini, G. M. Iro, H. Koziol, *Osterreichisches Bankvertragsrecht*, t. II, Wien 1987, s. 396 i n.

w Szwajcarii²⁰, gdzie w zgodzie z prezentowaną koncepcją zdefiniowano papier wartościowy w znowelizowanym prawie obligacyjnym. Ustalono tam bowiem, że jest nim dokument, z którym związane jest prawo w ten sposób, że bez dokumentu nie będzie można ani zrealizować tego prawa, ani też nie będzie go można przenieść na innych.

Podkreślenie legitymacyjnego znaczenia papieru wartościowego służy też bez wątpienia temu, aby mógł on wędrować „z ręki do ręki”. Zasadnicze znaczenie miałyby jednak ustalenie, że dłużnik może być zwolniony z obowiązku, bliżej określonego w treści dokumentu, jedynie wtedy, kiedy spełnił świadczenie okazicielowi dokumentu. Jacobi podkreślił wręcz dwa aspekty dokumentów²¹. Z jednej strony uprzywilejowują one dłużnika ze względu na legitymacyjny skutek, a z drugiej uprawniają go do spełnienia świadczenia jedynie posiadaczowi dokumentu. Zöllnera natomiast skłoniło to do pisania o „monopolizującym dokumencie”, którego roli przy realizacji prawa nie sposób przecenić²².

W teorii Brunnera niewątpliwie unika się wspomnianego już „kunsztownego rozbicia” poszczególnych postaci papierów wartościowych, naturalnego przy ocenie zgodnej z teorią Ulmera. Papierami wartościowymi, według prezentowanej teorii, są bowiem nie tylko papiery na zlecenie i na okaziciela, lecz także rektapapiery (papiery imienne). Nie prawnorzeczowa bowiem forma przeniesienia prawa, lecz potrzeba władania dokumentem dla realizacji zapisanego na nim prawa stanowi o granicy przebiegającej pomiędzy dokumentami z i bez charakteru papieru wartościowego.

Na gruncie teorii Brunnera należy się jednak liczyć również z trudnościami wynikającymi z konieczności bliższego określenia istoty samego władania papierem. Wyrażna jest przy tym tendencja do rozluźniania wymagań, co na ogół będzie oznaczało rezygnowanie z bezwzględności przedłożenia (Vorlegung) dokumentu przy realizacji zapisanego na nim prawa, a także z niezbędności bezpośredniego posiadania²³. Niemniej trudno nie dostrzec, że chociaż punktem wyjścia tej teorii jest akt realizacji prawa (Geltendmachung), to — podobnie jak przy wąskim ujęciu papieru wartościowego — nie uniknie się również wydobywania ich prawnorzeczowych problemów²⁴.

²⁰ Zob. P. Jäggi, *Die Wertpapiere*, [w:] *Kommentar zum Schweizerischen Zivilgesetzbuch*, t. V, cz. 7, s. 22 i n.

²¹ Zob. E. Jacobi, *Wechsel- und Scheckrecht unter Berücksichtigung des ausländischen Rechts*, Berlin 1956, s. 37 i n.

²² Zob. Zöllner, *Wertpapierrecht*, s. 17—18.

²³ Zob. Brunner, *Die Wertpapiere*, s. 145.

²⁴ Rejestr wątpliwości i zastrzeżeń jest obszerny, zob. bliżej zwłaszcza Heuck, *Canaris, Recht...*, s. 3—4; Zöllner, *Wertpapierrecht*, ss. 16—18.

V

Zauważmy zatem, że obraz papierów wartościowych na gruncie obu powyżej omówionych teorii jest szeroki. Przy czym prezentują one papiery wartościowe w dwóch różnych ujęciach: pierwsza z uwagi na przeniesienie zapisanego prawa, druga natomiast w perspektywie realizacji zapisanego prawa. Kuszące więc musiało być oznaczenie takiego kryterium papieru wartościowego, który zachowując dobrodziejstwa szerokiego ujęcia, jednocześnie podkreśli i zabezpieczy potrzeby obrotu, oczekującego sprawnych i pewnych rozwiązań przy realizacji praw zapisanych na dokumencie, nie wymagając przy tym ich „fizycznej” obecności w obrocie.

W ostatnim czasie przedstawiono w piśmiennictwie niemieckim koncepcje pogodzenia szerokiego i wąskiego ujęcia papieru wartościowego. Na dalszy plan usunięto bowiem dotychczas podkreślane właściwości tych dokumentów. W zgodzie z coraz powszechniej stosowaną „dematerializacją” papierów wartościowych wspólne kryterium dla wyodrębnienia tych papierów dostrzeżono w spoczywającym na wystawcy dokumentu obowiązku wykonania prawa odmowy spełnienia świadczenia wobec osób, które nie mogą posłużyć się dokumentem²⁵. Przy czym nie chodzi tu o samo podkreślenie istnienia takiego uprawnienia emitenta do odmowy, lecz w rzeczy samej o jego obowiązek. Ze względu na niekwestionowane wyłączenie stosowania § 407 k.c. niemieckiego przy papierach wartościowych, statuowano tu obowiązek, ponieważ ich wystawca będzie ponosił ryzyko podwójnego spełnienia świadczenia. W nawiązaniu do popularnej definicji papieru wartościowego, autor prezentowanej koncepcji zaproponował więc następującą: papierem wartościowym jest dokument, którego wystawca odpowiada zgodnie z jego treścią, a zarzuty wobec emitenta nie mogą zostać skutecznie wyłączone²⁶.

Podkreślenie obowiązków wystawcy papieru wartościowego i w ten sposób wydobywanie ich odrębności nie spotkało się, jak dotychczas,

²⁵ Zob. S. K ü m p e l, *Zur Problematik des Vorlegungserforderniss bei Namens-Papieren am Beispiel der Namens-Schuldverschreibung und des Sparbuches — Versuch einer Neudefinition des Wertpapierbegriffs*, „Wertpapier-Mitteilungen, Zeitschrift für Wirtschafts- und Bankrecht” 1981, Sonderbeilage 1; tegoż *Praktische Bedürfnisse für die Fortentwicklung des Wertpapierbegriffs*, WM 1983, Sonderbeilage 6, gdzie pisze wprost: „Obliegenheit des Urkundenausstellers zur Ausübung seines Leistungsverweigerungsrechts gegenüber urkundenlosen Leistungsbegehrenden”.

²⁶ „Ein Wertpapier ist eine ein privates Recht verbriefende Urkunde, bei welcher der Aussteller nach Massgabe des Urkundeninhalts haftet und keine ausschliessbaren (präklusionssfähigen) Einwendungen gegen das verbrieftete Recht geltend machen kann” — K ü m p e l, *Zur Problematik...*, s. 7.

z większym uznaniem. W literaturze niemieckiej, która — jak wiemy — na ogół akceptuje szerokie, zgodne z ujęciem Brunnera, rozumienie papieru wartościowego, sformułowano szereg zastrzeżeń²⁷. Koncepcji Kümpla zarzucono, że prowadzi ona do zawężenia prespektywy przy ocenie właściwości papierów wartościowych, ze względu na jednostronne akcentowanie zdolności obiegowej. Tym samym bardziej odpowiada to prawu wartości (Wertrecht), gdzie chodzi jednak o coś innego aniżeli przy papierach wartościowych, skoro dopuszcza się w ich przypadku obrót również nieinkorporowanymi prawami.

Przy poszukiwaniach istoty papierów wartościowych nie powinno też ująć uwadze i to, że określone w nich prawo niekoniecznie musi dotyczyć obowiązku świadczenia, skoro niekwestionowanymi papierami wartościowymi są również akcje, które inkorporują bardzo różnorodne prawa tak z punktu widzenia ich treści, jak i charakteru prawnego.

Katedra Prawa Cywilnego
Uniwersytetu Łódzkiego

Zbigniew Świderski

ZUM BEGRIFF DES WERTPAPIERS IN DER DEUTSCHEN RECHTSDOKTRIN

Nach einer fast fünfzigjähriger Pause bewirkte die Neugestaltung des Kapitalmarktes in Polen die Aufnahme allgemeiner schriften über die Wertpapiere in die Artikel 921⁶—921¹⁶ des Zivilgesetzbuches. Zweifelsohne werden sie zum Gegenstand dogmatischer Forschungen, die nach Quellen der aufgenommenen rechtlichen Lösungen fragen und ihre rechtliche Natur festlegen. Besonders geeignet sind hier rechtsvergleichende Forschungen.

Der Verfasser des vorliegenden Artikels schildert den Stand der auf dem Boden deutschen Rechts durchgeführten Forschungen. Denn grossartig ist die theoretische Reflexion in der deutschen Lehre vom Wertpapier. Dennoch ist der vom deutschen wie vom polnischen Zivilgesetzgeber in vielen Vorschriften verwendete Begriff des Wertpapiers in keinen der Rechtssysteme im Gesetz selbst näher bestimmt.

Die Wissenschaft hat die Aufgabe übernommen, den allgemeinen Begriff des Wertpapiers zu formulieren. Die deutsche Rechtsdogmatik gehört zu wenigen Dogmatiken, die gemeinsame Eigenschaften einzelner Formen von Wertpapieren beschreiben und analysieren. Der aktuelle Forschungsstand des Wertpapierbegriffs in der deutschen Rechtsdogmatik rückt im vorliegenden Artikel in den Mittelpunkt der Aufmerksamkeit.

Der Verfasser zeigt dem polnischen Leser als Antwort auf die Frage: „Worin steckt das Phänomen des Dokuments, das als Wertpapier gelten soll?“ zwei domi-

²⁷ Staudingers Kommentar; Münchener Kommentar.

nierende Traditionen. Denn es werden vor allem zwei Affasungen vom Wertpapier — enge und weite — unterschieden, denen die Theorien von Ulmer und Brunner entsprechen. Da die Formulierung der erwähnten Theorien in gegenseitiger Konfrontation erfolgte, resultierten daraus auch zahlreiche Modifikationen und Kompromisse, die von aufeinanderfolgenden Vertretern wesentlicher Richtungen aufgenommen wurden. Aktuell können schon drei grundsätzliche Gesichtspunkte bezüglich der Haupteigenschaften von Wertpapieren festgestellt werden.

Die kritische Auseinandersetzung mit den bisherigen Auffassungen stellt ein grosses Verdienst von Kümpel dar. Er führte sie in folgenden Abhandlungen durch: *Zur Problematik des Vorlegungserforderniss bei Namens-Papieren am Beispiel der Namens-Schuldverschreibung und des Sparbuchs — Versuch einer Neudefinition des Wertpapierbegriffs* sowie *Praktische Bedürfnisse für die Fortentwicklung des Wertpapierbegriffs*. Der Autor dieser Abhandlungen sah in der „Obliegenheit des Urkundenausstellers zur Ausübung seines Leistungsverweigerungsrechts gegenüber urkundenlosen Leistungsbegehrenden“ das gemeinsame Kriterium zur Unterscheidung der Wertpapiere. In Anknüpfung an die populäre Definition des Wertpapiers erklärte Kümpel: „ein Wertpapier ist eine privates Recht verbriefende Urkunde, bei welcher der Aussteller nach Massgabe des Urkundeninhalts haftet und keine ausschliessbaren (präklusionsfähigen) Einwendungen gegen das verbrieftete Recht geltend machen kann“.

Nach Meinung des Verfassers des vorliegenden Artikels ist Kümpels Auffassung von Wertpapier auch für die Analyse des polnischen Rechts anwendbar, sofern man den von polnischen Gesetzgeber gewählten Bereich zulässiger Einwendungen des Schuldners (Art. 921¹³ ZGB) als Unterscheidungskriterium für alle Wertpapiere ansieht. Jedoch mit Rücksicht auf Regelungsbereich von Wertpapieren im Zivilgesetzbuch stellt sich auch auf der Grundlage unseres Rechts die Frage, ob es ausreichend ist, sich zwecks der Unterscheidung von Wertpapier nur auf den Ausschluss vom Einwendungen zu beschränken. Die in der deutschen Literatur weitergeführte Diskussion, deren Ziel die Bestimmung des Wertpapierbegriff ist, sollte jedoch nicht bei der Analyse unseres Rechts unberücksichtigt bleiben.

Wychy i samorząd terytorialnego z 20 lipca 1983 r. próbowano stworzyć fikcję samorządu lokalnego, przez utożsamienie go z systemem rad narodowych¹. Nie o to, oczywiście, chodziło. Podobne rezultaty przyniosła kolejna zmiana Konstytucji — ustawą z 16 czerwca 1988 r.² i zniesiona tego samego dnia ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego³. Nadal rady narodowe były jednoczesnymi reprezentantami władz państwowych w terenie i władzami lokalnymi, czego nie można utożsamiać z samorządem.

Od dawna wiadomo było, że żadne gesty nie mają znaczenia dla powstania samorządu, jeżeli nie będzie on dysponować swoją własnością. Toteż w art. 49 ust. 1a wspomnianej poprawki do Konstytucji, usta-

¹ Dz.U. z 1983 r., nr 41, poz. 185; m. Dz.U. z 1983 r., nr 67, poz. 286; z 1984 r., nr 31, poz. 106 i nr 31, poz. 173; z 1985 r., nr 14, poz. 66; z 1986 r., nr 47, poz. 222; z 1987 r., nr 14, poz. 53 i nr 32, poz. 181; z 1988 r., nr 2, poz. 54.

² Dz.U. z 1988 r., nr 12, poz. 129.

³ Dz.U. z 1988 r., nr 26, poz. 183.